



1881 nie właściwie to jeszcze stona woda z domierką,  
naszych br., ubranie swoje które w niemożliwy  
sposób darto się sół zjadła

Byciu koleżanki przy naszych wstępkach  
nad podziw było bardzo miłe i kulturalnie

Stosunek N.K.W.D. i władz miejscowych  
w pierwszej roku naszego pobytu okropnie  
potem się zmieniło nie wiem czemu to przypisać.

Propaganda komunistyczna bardzo roz-  
krewna „nigdy nie wchodzi do domu” wciąż  
okryci nam powiedano, na każdej stronie  
przyloty Polku pomy.

Wiadomości o naszej krachem ofensywnie  
dotychczasowy do chwili wojny niemiecko radzieckiej  
Pomoc kulturalna możliwa, umiała być  
jedna mała drukownia Krysia Janych  
muszę zabrać i 15-<sup>ty</sup> wyjechać do

Bucaluk i od tej chwili niemał żadnej wiadomości  
dążeń z kolegami miałam listy od  
Matejki która została w Białymostku  
Kocham dobre listy które dostawały nam  
dużo siły do życia i dopracowania naszego  
wygnania z rodnego gniazda.

Salucinska Anna